

http://rzeszow.gazeta.pl/rzeszow/1,34961,17107765,Elektryzujaca_Balladyna_Premiera_w_Teatrze_im_.html

Elektryzująca "Balladyna". Premiera w Teatrze im. W. Siemaszkowej

Magdalena Mach

10.12.2014 , aktualizacja: 10.12.2014 13:56



PATRYK OGORZAŁEK

Napięcie rośnie. Od piątku w Teatrze im. W. Siemaszkowej można oglądać "Balladynę" w reżyserii Radosława Rychcika. Premierowy spektakl odbył się tydzień temu w Krakowie na międzynarodowym festiwalu Boska Komedja. Echa tamtej premiery pobrzmiewają nader obiecująco.



Radosław Rychcik to wzięty reżyser młodego pokolenia, został właśnie nominowany do Paszportów Polityki, dorocznej nagrody kulturalnej. Zastąpił niesztampowymi realizacjami klasyki. Jego "Hamlet" z teatru w [Kielcach](#), został uznany za najlepsze szekspirowskie przedstawienie sezonu 2010/11, ale najgłośniejsze są tegoroczne "Dziady" z Teatru Nowego w [Poznaniu](#), w których aż roi się od odniesień

do amerykańskiej popkultury. W ten sposób reżyser podkreśla uniwersalność dzieła. Podobny klucz reżyser przyjął w realizacji utworu innego polskiego wieszczka, Juliusza Słowackiego - "Balladyny". W rolach głównych m.in. Goplana/Shirley Temple i Grabiec/Frankenstein.

Rychcik widzi "Balladynę" jako historię zbrodni, winy i kary, której bohaterkami są kobiety. W jego reżyserii będzie to opowieść o prażródłach XX wieku, który był epoką wojen i rodzącego się ruchu emancypacji kobiet. - To historia walki o terytorium, w której siostra zabija siostrę, córka wygania matkę, a żona morduje męża. To czas, w którym kobiety walczą o prawo do głosowania oraz do posiadania własnego głosu - zapowiada reżyser.

Dramat Juliusza Słowackiego zostaje ulokowany w trakcie lub tuż po horrorze I Wojny Światowej i prezentuje mężczyzn w ekstremalnie trudnej sytuacji życiowej. Jest to obraz żołnierzy wciśniętych w okopy i walczących ze sobą o kilka metrów ziemi. Wykorzystanie broni maszynowej, pierwszych czołgów oraz gazów bojowych, min piechotnych i granatów ręcznych w konsekwencji dało miliony poległych i miliony weteranów, którzy wrócili z wojny pokaleczeni i psychicznie zdewastowani.

Balladyna jest sanitariuszką i wybiera między Niemcem a Francuzem.

Piątkowa premiera jest tylko dla gości, bilety można natomiast kupować na sobotni i niedzielny wieczór.

Cały tekst:

http://rzeszow.gazeta.pl/rzeszow/1,34961,17107765,Elektryzujaca_Balladyna_Premiera_w_Teatrze_im_.html#ixzz3LxEPXbeM